

piątek, 02.10.2020

Niesakramentalni – zadanie na dziś i jutro...

Niesakramentalni – zadanie na dziś i jutro... Jeżeli jesteś osobą, która żyje w związku niesakramentalnym – nie oznacza to, że możesz być zwolniony z życia w Kościele, we wspólnocie. Ten stan życia nie może demotywować twojego życia religijnego i jego rozwoju. Potrzeba szukać i wykorzystywać każdą formę by przybliżyć siebie i rodzinę do Boga. A więc kilka rad i zadań: Jesteś osobą niesakramentalną – nie rezygnuj z bycia na Mszy świętej. Prowadź tam swoje dzieci, rodzinę. Zapominasz o codziennej modlitwie – wyznacz czas na wspólną modlitwę z rodziną. Brakuje ci duchowej odwagi – proś o nią na modlitwie. Czujesz, że Bóg jest daleko od ciebie – czas pójść na Adorację Najświętszego Sakramentu i spotkać się z Nim. Nie słyszysz co On chce ci powiedzieć – poszukaj Pisma świętego i zacznij czytać Ewangelię. Czujesz się zagubiony – chwytaj za różaniec. Dzisiaj o Różańcu: Rozpoczął się październik – miesiąc różańca świętego. To szczególny czas, kiedy do ręki bierzemy różaniec – a tak właściwie to chwytny Maryję za rękę, by nas prowadziła. Warto nauczyć się tej przepięknej modlitwy w której rozważamy życie Jezusa. To modlitwa, którą odmawiamy razem z Maryją, która wstawia się za nami u swego Syna. Różaniec to modlitwa ratunku, nadziei i ufności. Spójrzmy co pisali święci na temat różańca świętego: Święty Ludwik Grignion de Montfort mówił, że słowa modlitwy „Zdrowaś Maryjo” są najpiękniejszymi gratulacjami, jakie Archanioł Gabriel złożył Maryi. Te słowa wciąż sprawiają, że zmuszamy diabła do ucieczki: są młotem, które go miażdży. Święty Jan Maria Vianney mawiał, że jedno „Zdrowaś Maryjo” wypowiedziane dobrze i z wiarą, potrząsa całym piekłem. Warto pomyśleć, co się tam dzieje, gdy odmawiamy cały różaniec, gdy modli się nim całe grono ludzi, czy też gdy modli się tymi słowami cały Kościół. Święty Franciszek z Asyżu (jeden z październikowych patronów): Gdy wymawiam „Zdrowaś Maryjo” wtedy uśmiecha się do mnie całe niebo, cieszą się aniołowie, ziemia się weseli i drżą szatani. Św. Jan Paweł II: W dniu 29 października 1978 roku mówił do wiernych: Różaniec to modlitwa, którą bardzo ukochałem. Przedziwna modlitwa! Przedziwna w swej prostocie i głębi zarazem. [...] Otworzenie na kanwie słów pozdrowienia anielskiego przesuwają się przed oczyma naszej duszy główne momenty z życia Jezusa Chrystusa. Równocześnie zaś w te same dziesiątki różańca serce nasze może wprowadzić wszystkie sprawy, które składają się na życie człowieka, rodziny, narodu, Kościoła, ludzkości. Sprawy osobiste, sprawy naszych bliźnich, zwłaszcza tych, którzy są nam najbliżsi, tych, o których najbardziej się troszczymy. W ten sposób ta prosta modlitwa różańcowa pulsuje niejako życiem ludzkim. Ta potężna modlitwa przemienia ludzi, daje siłę do walki ze swoimi słabościami, uczy pokory i ufności, daje poczucie bliskości z Jezusem i Maryją. Motywuje do pięknego życia. I jak czytamy powyżej – gdy ją odmawiamy całe niebo się do nas uśmiecha a piekło drży ze strachu. Zachęcam jako duszpasterz do tej pięknej modlitwy nie tylko w październiku, ale każdego dnia. Uczcie tej modlitwy swoich bliskich – nie wstyďte się Różańca bo Maryja sama prosi, abyśmy ratowali ten zagubiony świat właśnie modlitwą różańcową.